

Sygn. akt XV Ca 1822/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędzia: SO Maciej Agaciński

Sędzia: SR del. Magdalena Kaźmierczak

Protokolant: protokolant sądowy Barbara Miszczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 30 lipca 2013 r.

sygn. akt V C 866/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że:

a) oddala powództwo w całości;

b) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 950 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ M. Agaciński/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ M. Kaźmierczak

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 24.09.2012r. powódka A. P. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego J. S. kwoty 40.960,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25.09.2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podniosła, że 28.09.2009r. zawarła z pozwanym ustną umowę pożyczki, której zwrot miał nastąpić na jej wezwanie. W wykonaniu umowy na wskazane przez pozwanego rachunki bankowe powódka w okresie od 28.09.2009r. do 23.07.2010r. wpłaciła przelewem kwoty wynoszące łącznie 24.600,-zł i 3.140 (...). Pismem z 23.07.2012r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę pożyczki, wyznaczając termin 9 tygodni na jej zwrot oraz ostateczny termin spełnienia świadczenia na 24.09.2012r., co jednak nie nastąpiło.

W dniu 15.03.2013r. Sąd Rejonowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby pomiędzy stronami doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy pożyczki; przyznał, że otrzymał od powódki środki pieniężne wskazane w pozwie, jednak z innych tytułów, co szczegółowo opisał.

Wyrokiem z dnia 30.07.2013r., sygn. akt V.C.866/13 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25.09.2012r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. kosztami procesu obciążył powódkę w 83% a pozwanego w 17% i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.247,06zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W maju 2009r. strony poznały się za pośrednictwem portalu społecznościowego (...). Powódka była rozwódką i żyła wraz z córką w I.. Pozwany był żonaty, ale relacje między małżonkami były nie najlepsze. Strony nawiązały relację, utrzymywały kontakt za pośrednictwem Internetu i telefonu. Do września 2009r. strony spotkały się dwa razy.

Powódka przelała w dniu 28.09.2009r. kwotę 8.000 zł na konto brata pozwanego S. S. (1). Za przekazaną kwotę pozwany miał kupić bilet do I.. Pozwany otrzymał od brata w/w kwotę w całości, z czego 750,-zł wydał na bilet do I. a za 250,-zł kupił upominki dla córki powódki.

Powódka ze swojego konta w Banku I.prelała na konto pozwanego: w dniu 12.11.2009r. 400 (...), 26.11.2009r. 500 (...), 31.12.2009r. 350 (...), 30.04.2010r. 560 (...), 27.05.2010r. 580 (...), 25.06.2010r. 400 (...)i 23.07 350 (...). Kwoty te stanowiły wynagrodzenie pozwanego pochodzące z wykonywanej przez niego pracy przy zbieraniu ślimaków. Pozwany nie miał rachunku bankowego w I., nie posługuje się językiem angielskim, w związku z czym korzystał z pomocy i rachunku bankowego powódki, by przekazywać ww. kwoty na własny rachunek oraz rachunek swojej żony i w ten sposób spłacać kartę kredytową i pokrywać koszty utrzymania.

W dniu 7.07.2010r. powódka wpłaciła na rzecz pozwanego J. S. 600,-zł.

Powódka A. P.prelała w dniu 20.07.2010r. kwotę 16.000,-zł na konto żony pozwanego H. S.w tytule przelewu wpisując pożyczka. Kwota ta, zgodnie z twierdzeniami powódki, miała zostać przeznaczona na spłatę zadłużenia karty kredytowej pozwanego, jakie powstało w związku z jego kosztami związanymi z jego wyjazdem do I. i utratą pracy w Polsce. Pozwany nie chciał przyjąć od powódki tej kwoty, sprzeciwiał się temu. Po bezskutecznym wezwaniu powódki do podania rachunku bankowego, na który ma zostać dokonany zwrot ww. kwoty, świadek H. S.oraz pozwany użytkowali ją w całości na własne potrzeby tj. na spłatę zadłużenia na karcie kredytowej pozwanego.

Postanowieniem o częściowym umorzeniu dochodzenia z dnia 26.08.2011r. umorzono częściowo dochodzenie przeciwko J. S.o to, że w okresie od września 2009r. do 20.07.2011r. w H., woj. (...), P.woj. (...)oraz I., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd A. W.w ten sposób, iż wyłudził od niej pieniądze w kwocie 40.960,-zł na spłatę kredytu, co doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na podstawie art. 17 § 1 k.p.k. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Sąd Rejonowy wL. wyrokiem z 23.01.2012r. w sprawie sygn. akt II.K.(...)w sprawie J. S.oskarżonego o to, że w okresie od lipca 2010r. do listopada 2010r. w H., woj. (...)kilkakrotnie za pośrednictwem wiadomości sms groził pozbawieniem

życia A. W., a groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., warunkowo umorzył postępowanie karne wobec J. S., ustalił okres próby na jeden rok i zobowiązał go do pokrycia kosztów postępowania.

Pismem z dnia 23.07.2012r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę pożyczki z dnia 28.09.2009r. na kwotę 40.900,-zł i wezwała pozwanego do jej zwrotu do dnia 24.09.2012r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty oraz zeznania świadków H. S. i S. S. (1). Sąd podkreślił, że wobec oczywistego konfliktu stron, mającego swoje źródło w nieudanym romansie oraz wzajemnym poczuciu wykorzystania, zmuszony był do oceny przedstawionych dowodów i twierdzeń z najwyższą ostrożnością. Sąd uznał też za niezasadne przeprowadzanie dowodu z przesłuchania stron; zeznania te miałyby minimalną wartość dowodową i mogłyby zostać uznane za wiarygodne tylko w zakresie, w jakim znalazłyby potwierdzenie w innych obiektywnych dowodach.

Dokumenty, które przedłożono (oraz ich kserokopii, świadczących o istnieniu dokumentów źródłowych o tej samej treści) miały charakter dokumentów prywatnych, a zatem stanowiły dowód tego, że osoby które je podpisały złożyły oświadczenie o treści zawartej w dokumencie. W wypadku potwierdzeń bankowych generowanych elektronicznie Sąd uznał, że miały miejsce przelewy kwot, na jakie wskazują poszczególne potwierdzenia przelewów, z rachunku i na rachunek wskazany w potwierdzeniu.

Do zeznań świadków H. S. i S. S. (1) Sąd również podszedł z dużą ostrożnością, mając na uwadze, że byli to członkowie rodziny pozwanego. Sąd dał im jednak wiarę, bowiem zeznania te były logiczne i spójne, a także znalazły potwierdzenie w treści zgromadzonych w sprawie dokumentów. Świadek S. S. (1) potwierdził fakt przekazania przez powódkę kwoty 8.000,-zł. W zakresie przekazania przez pozwanego środków powódce zeznania świadka miały jednak małą wartość dowodową, bowiem nie posiadał on wiedzy na ten temat. Świadek H. S. zeznała, że powódka przelała na jej konto kwotę 16.000,-zł tytułem spłaty karty kredytowej pozwanego, jak również, iż pozwany nie chciał tej kwoty przyjąć, a świadek wzywała powódkę wielokrotnie do podania rachunku, na który ma ona zwrócić tą kwotę. W tym zakresie zeznania świadka znalazły potwierdzenie w treści poleceń przelewu, a także treści wiadomości sms przesłanych przez powódkę do świadka, a których treść została odczytana przez Sąd Rejonowy w L. na rozprawie w dniu 5.12.2011r., w sprawie II (...) (k.116-118 akta II K (...)).

Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki o przesłuchanie w charakterze świadków D. U., T. I. i R. I., albowiem okoliczności na które świadkowie mieliby zostać przesłuchani (fakt dokonania wpłat na rzecz pozwanego) były bezsporne, a w pozostałym zakresie i tak nie miałyby one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał powództwo jedynie za częściowo zasadne, gdyż w jego ocenie powódka nie wykazała, by przekazane przez nią na rzecz pozwanego oraz jego żony H. S. pieniądze, poza kwotą 7.000,-zł przelaną w dniu 28.09.2009r., były przedmiotem pożyczki.

W zakresie należności w kwocie 16.360,-zł (wg równowartości 3.140 (...)) Sąd wskazał ponadto, że nawet gdyby roszczenie powódki okazało się zasadne, to i tak nie mogłoby zostać uwzględnione. Zobowiązanie wyrażone zostało w walucie obcej, tj. pozwanemu została przekazana kwota w (...), a zatem powódka nie może bez zgody pozwanego żądać w procesie zasądzenia zwrotu jego równowartości w złotych polskich. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. to do dłużnika w takim wypadku należy wybór, w jakiej walucie spełni świadczenie, tj. czy w walucie obcej, w jakiej zobowiązanie zostało zaciągnięte, czy też w złotych polskich. W niniejszej sprawie pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości, a zatem nie uznał powództwa i to również w zakresie dotyczącym możliwości domagania się przez powódkę zwrotu w złotych polskich.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Bezsporne było, iż kwota 16.000,-zł przekazana została w dniu 20.07.2010r. na rachunek bankowy żony pozwanego, z którą powódki nie łączyła jakakolwiek umowa. Pozwany nie chciał tej kwoty, a wręcz sprzeciwiał się jej przyjęciu. W związku z tym nie sposób uznać, by kwota ta została przekazana przez powódkę jako pożyczka, bowiem pożyczka jako umowa wymaga zgody obu stron. Kwota ta ostatecznie została przekazana, zgodnie z intencją powódki, przez świadka pozwanemu, aczkolwiek w ocenie Sądu fakt ten można uznać co najwyżej jako jego bezpodstawne wzbogacenie i to takie, jakie nastąpiło wskutek spełniania przez powódkę świadczenia nienależnego. Zgodnie zaś z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Żadna z tych ostatnich okoliczności w niniejszej sprawie nie miała miejsca, a wręcz przeciwnie, to powódka należała, by kwota ta została przyjęta i zadysonowana na rzecz pozwanego, jako spłata karty kredytowej. Nie sposób też uznać, by kwota ta była należna powódce w ramach ewentualnych rozliczeń konkubenckich, do których stosuje się odpowiednio przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W czasie dokonania wpłaty pozwanego nie łączyły już bliskie stosunki z powódką, para była skłócona. Tym samym nie sposób uznać, iż powódka dokonała wpłaty licząc na dalsze wspólne życie z pozwanym. Ostatecznie zaś pozwany, wobec odmowy przyjęcia pieniędzy przez powódkę, w sierpniu 2010r., a więc przed domaganiem się przez nią zwrotu, spłacił kartę z tych środków i uznać należy, iż nie jest on już wzbogacony. Tym samym jego obowiązek z mocy art. 409 k.c. wygasł, bowiem nie sposób uznać, przy stanowisku powódki, która odmawiała przyjęcia w/w kwoty, by w chwili jej wydania miał świadomość obowiązku zwrotu.

Co do kwoty 600,-zł przekazanej pozwanemu w dniu 7.07.2010r., pozwany nie zaprzeczał jej otrzymaniu, aczkolwiek powódka nie wykazała, by była to jakakolwiek pożyczka. W ocenie Sądu była to kwota przekazana pozwanemu przez powódkę z przeznaczeniem na jego potrzeby związane z pobytem w Polsce i tak też została przez pozwanego wydatkowana. Tym samym, brak jest po jego stronie obowiązku zwrotu.

Co do kwoty 8.000,-zł pozwany przyznał, iż ją otrzymał, z czego 1.000,-zł przeznaczył na bilet, a okoliczność tę potwierdził brat pozwanego S. S. (1), który zeznał dodatkowo, iż pozwany był zaskoczony przekazaną kwotą, bowiem wg jego informacji miało to być 1.000,-zł, właśnie z przeznaczeniem na ten cel. Powyższe w ocenie Sądu, na podstawie całokształtu materiału dowodowego, wskazuje, iż faktycznie kwota 1.000,-zł przekazana pozwanemu nie była pożyczką, ale darowizną na rzecz pozwanego, przekazaną po to, by przyjechał on do powódki doI. i zaczął z nią nowe życie. W tym stanie rzeczy powódka nie może domagać się zwrotu ww. kwoty na swoją rzecz, bowiem nie wykazała w żadnym wypadku, by w tym zakresie łączył ją z pozwanym jakikolwiek stosunek prawny powodujący po jego stronie obowiązek zwrotu. Co więcej, nawet jeżeli uznać, iż kwota ta nie była darowizną, to można by ją uznać co najwyżej za bezpodstawne wzbogacenie pozwanego, który zużył je na zakup biletu i prezentu dla dziecka powódki, zgodnie z wolą powódki, tak iż nie jest już wzbogacony. Inaczej rzecz się ma w stosunku do kwoty 7.000,-zł, która ostatecznie na rzecz powódki została zasądzona. Pozwany przyznając, iż ww. kwotę otrzymał od brata, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na to, że przekazał ją powódce. Z drugiej zaś strony twierdzenia powódki, iż pozwany pożyczał od niej pewne kwoty, znajdują potwierdzenie w treści dokumentu - protokołu przesłuchania świadka Ł. C., który zeznając w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że pozwany przyznał przed nim fakt zaciągnięcia pożyczki u powódki na remont mieszkania i wyrażał wolę odzyskania dowodów wpłat ww. pożyczki. W ocenie Sądu, Ł. C. podpisany pod protokołem przesłuchania świadka nie miał jakichkolwiek powodów, by zeznawać fałszywie na niekorzyść pozwanego, tym bardziej, że jednocześnie potwierdził fakt jego pracy przy zbieraniu ślimaków i dochody z tego pochodzące. Skoro zaś złożył oświadczenie takiej treści (art. 245 k.p.c.), to świadczy ono, wraz z potwierdzeniem wpłaty wskazanej kwoty przez powódkę, iż pozwany faktycznie taką pożyczkę zaciągnął. Brak jest natomiast dowodów na to, by ją zwrócił.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy ostatecznie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.000,-zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25.09.2012r. do dnia zapłaty. Data, od której należne są odsetki ustawowe, wynika z wezwania do zapłaty z dnia 23.07.2012r., jakie pozwany otrzymał w dniu 26.07.2012r., a w którym powódka wyznaczyła termin zapłaty na 24.09.2012r. Od tego dnia pozwany jest w opóźnieniu co do zapłaty ww. kwoty, a zatem powódce z mocy art. 481 k.c. należą się odsetki ustawowe.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie 98 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo, proporcjonalnie do wyniku procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w punktach 1 i 3 oraz zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych będący wynikiem sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto pominięcie przez Sąd części dowodów. W rezultacie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa także w zakresie zasądzonej kwoty 7.000,-zł, a ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od powódki zwrotu całości kosztów procesu w obu instancjach według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Na obecnym etapie postępowania sporna była jedynie kwestia, czy dochodzona przez powódkę i zasądzona na jej rzecz zaskarżonym wyrokiem kwota 7.000,-zł, przelana w dniu 28.09.2009r. na rachunek bankowy S. S. (1), stanowiła przedmiot zawartej przez strony umowy pożyczki oraz czy została następnie powódce zwrócona. Zauważyć wypada, że gdy chodzi o ocenę charakteru łączących strony stosunków prawnych stanowisko Sądu I instancji w powyższym zakresie jest niespójne: najpierw Sąd ten ustalił mianowicie, że powódka przelała na rachunek bankowy brata pozwanego S. S. (1) kwotę 8.000,-zł, za którą pozwany miał kupić bilet do I. (s. 3 uzasadnienia), a następnie stwierdził, że w części wynoszącej 1.000,-zł przekazana kwota stanowiła darowiznę na rzecz pozwanego (ewentualnie nawet przedmiot bezpodstawnego wzbogacenia), zaś w części wynoszącej 7.000,-zł była to pożyczka (s. 8-9 uzasadnienia). Rozważania prawne Sądu I instancji nie w pełni przystają zatem do poczynionych ustaleń faktycznych.

Po analizie dostępnego materiału dowodowego – w szczególności zeznań świadka S. S. (1), którym Sąd Rejonowy dał wiarę, a ocena ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron w postępowaniu apelacyjnym – Sąd Okręgowy uznał, iż stan faktyczny ustalony w zaskarżonym wyroku wymaga pewnej modyfikacji. Z zeznań świadka wynika bowiem, że we wrześniu 2009r. strony uzgodniły, iż powódka przeleje na rachunek bankowy brata pozwanego kwotę 1.000,-zł celem pokrycia przez pozwanego kosztów jego przelotu do I. natomiast w dniu 28.09.2009r. powódka faktycznie przelała kwotę 8.000,-zł, którą S. S. (1) wypłacił i przekazał pozwanemu. Nie można przyjąć, jak uczynił to Sąd I instancji, iż na zakup biletu lotniczego pozwany miał przeznaczyć całą kwotę 8.000,-zł. Świadek S. S. (1) został przecież poinformowany przez pozwanego, że „miało być przelane 1.000,-zł na bilet” i że w tym celu użył bratu konto, zaś przelewem na wyższą sumę zarówno on sam, jak i pozwany byli zaskoczeni (k.129).

W świetle tych ustaleń prawidłowa okazała się ocena prawna Sądu I instancji, iż kwota 1.000,-zł stanowiła przedmiot darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. udzielonej przez powódkę pozwanemu. Nic nie wskazuje bowiem na to, aby na pozwanego został nałożony obowiązek spełnienia w zamian jakiegokolwiek ekwiwalentnego świadczenia czy też obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia. Wprawdzie nie została w tym wypadku zachowana wymagana przez art. 890 § 1 k.c. forma aktu notarialnego dla oświadczenia darczyńcy, ale umowa zawarta bez zachowania tej formy stała się ważna z uwagi na spełnienie przyrzeczonego świadczenia.

W zgromadzonym materiale dowodowym nie znajduje natomiast oparcia stanowisko Sądu I instancji, iż kwota 7.000,-zł stanowiła przedmiot pożyczki. Z materiału tego nie wynika w szczególności, aby pomiędzy stronami doszło do jakichkolwiek uzgodnień dotyczących przekazania tej sumy pozwanemu. Słusznie skarżący zwraca uwagę, że skoro pozwany był zaskoczony wysokością przelanej kwoty (ponad uzgodnione 1.000,-zł), to nie sposób zakładać, że otrzymał ją jako wykonanie zawartej umowy pożyczki.

Swoje odmienne przekonanie w tym zakresie Sąd I instancji oparł przede wszystkim na protokole przesłuchania świadka Ł. C., który w dniu 31.03.2011r. zeznawał w toku prowadzonego przeciwko pozwanemu postępowania przygotowawczego. Skoro świadek nie był przesłuchany przez Sąd Rejonowy w niniejszym procesie (o co zresztą

żadna ze stron nie wносиła), a w postępowaniu karnym przesłuchała go jedynie Policja (nie zaś sąd, w związku z czym pozwany nie miał możliwości uczestniczenia w tej czynności oraz zadawania pytań świadkowi), to protokół jego przesłuchania mógł zostać potraktowany co najwyżej jako dokument urzędowy poświadczający złożenie przez niego zeznań o określonej treści (art. 245 k.p.c.). Należy zwrócić uwagę, że w procesie cywilnym w sferze postępowania dowodowego obowiązuje zasada bezpośredniości oraz ustności zeznań świadków (art. 235 k.p.c. i art. 271 § 1 k.p.c.), a protokoły przesłuchań określonych osób przeprowadzonych przez organy inne niż sąd orzekający mogą stanowić wystarczający dowód dla rozstrzygnięcia sprawy przez sąd cywilny tylko wówczas, gdy w ogóle nie istnieje możliwość ponownego przesłuchania tych osób, bądź też gdy treść poprzednio złożonych zeznań nie jest przez strony kwestionowana i nie budzi uzasadnionych wątpliwości co do ich mocy i wartości dowodowej (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 30.05.2008r., III CSK 344/07, LEX nr 490435 czy z 20.06.2012r., I UK 140/12, LEX nr 1211542). Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, skoro pozwany już w sprzeciwie od nakazu zapłaty sygnalizował, że Ł. C. nie jest świadkiem obiektywnym, gdyż jest mu niechętny. Co więcej, treść zeznań Ł. C. w postępowaniu karnym nie świadczy wcale o tym, iż powódka udzieliła pozwanemu spornej pożyczki. Zeznania świadka były niekonkretne i sprowadzały się do ogólnikowego stwierdzenia, że powódka „wysłała” pozwanemu w formie pożyczek różne kwoty, zaś pozwany wspominał w rozmowie ze świadkiem o „długu zaciągniętym na remont mieszkania” (k.53v-54 akt II.K.(...)). Brak jest podstaw do przyjęcia, że owym długiem na remont mieszkania była właśnie kwota 7.000,-zł przelana przez powódkę w dniu 28.09.2009r., zwłaszcza że sama powódka, składając w dniu 10.12.2010r. ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, wspomniała wprawdzie o pożyczce udzielonej pozwanemu na remont domu, ale miała to być kwota 3.000,-zł wręczona pozwanemu „do ręki” na początku września 2009r., podczas spotkania w Polsce (k.15-15v akt II.K.(...)).

W rezultacie należy zgodzić się ze skarżącym, iż powódka nie przedstawiła dowodów wykazujących, że przekazała pozwanemu w dniu 28.09.2009r. kwotę 7.000,-zł tytułem pożyczki. Należy zauważyć, że pozwany prezentował w tej kwestii konsekwentne stanowisko zarówno w obecnym procesie, jak i we wcześniejszym postępowaniu karnym (k.37,69 akt II.K.(...)), a potwierdził je wiarygodny świadek S. S. (1). Nie można tak samo cenić postawy procesowej powódki, która składając w dniu 17.12.2010r. pisemne zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa oszustwa w ogóle nie nawiązała do pieniędzy przelanych w dniu 28.09.2009r. na rachunek bankowy S. S. (1) (k.1-2 akt II.K.(...)) i dopiero w trakcie przesłuchania w dniu 21.12.2010r. wspomniała o kwocie 8.000,-zł przekazanej na ten rachunek celem umożliwienia pozwanemu spłaty zaciągniętego w banku kredytu (k.15v akt II.K.(...)).

Rację miał skarżący wskazując na rozprawie apelacyjnej, że przekazaną mu przez powódkę w dniu 28.09.2009r. kwotę 7.000,-zł można kwalifikować jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.: powódka nie miała obowiązku jego spełnienia, gdyż nie stanowiło ono przedmiotu żadnego stosunku zobowiązaniowego nawiązanego pomiędzy nią a pozwanym. Powódka mogłaby więc wprawdzie domagać się zwrotu powyższej kwoty, ale na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.), nie zaś jako zwrotu udzielonej pożyczki (art. 720 k.c.).

Dopuszczalność uwzględnienia roszczenia powódki w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mogła budzić wątpliwości z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 321 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd nie może zasądzać ponad żądanie oraz wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Żądanie określa nie tylko jego przedmiot, ale i podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej narusza więc art. 321 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 18.03.2005r., II CK 556/04, publ. OSN 2006/2/38). W orzecznictwie dopuszcza się możliwość zasądzenia sumy pieniężnej objętej żądaniem pozwu na innej podstawie prawnej niż podana przez powoda, pod warunkiem jednak, iż w okolicznościach sprawy podstawy faktyczne obu wchodzących w grę roszczeń nie różnią się od siebie w sposób istotny (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 1.12.2010r., I CSK 64/10, LEX nr 811813 i z 7.11.2007r., II CSK 344/07, LEX nr 388844), a powód nie żąda rozstrzygnięcia wyłącznie na gruncie podstawy przez siebie wskazywanej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16.09.2009r., II CSK 189/09, publ. Palestra 2009/11-12/276). W rozpoznawanym przypadku tymczasem powódka w całym toku postępowania, również przed Sądem odwoławczym, domagała się zapłaty kwoty

7.000,-zł tytułem zwrotu pożyczki, a umowa taka w rzeczywistości nie została pomiędzy nią a pozwanym zawarta (brak było w tym przedmiocie zgodnych oświadczeń woli stron).

Nawet jednak gdyby uznać (podobnie jak Sąd Najwyższy w wyroku z 24.05.2007r., V CSK 25/07, publ. OSNC-ZD 2008/2/32 – choć na tle sytuacji, gdy umowa pożyczki była nieważna), że domaganie się zasądzenia określonej kwoty tytułem zwrotu pożyczki nie wyklucza – w świetle art. 321 § 1 k.p.c. – uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu, to roszczenie powódki i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela bowiem stanowisko skarżącego, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że zwrócił on powódce przekazaną w dniu 28.09.2009r. na rachunek bankowy S. S. (1) kwotę 7.000,-zł.

Za takim ustaleniem – wbrew zarzutom apelacji – nie może jednak przemawiać dowód z zeznań pozwanego, gdyż nie został on przesłuchany przez Sąd Rejonowy w charakterze strony w trybie art. 299 k.p.c. Na rozprawie w dniu 25.06.2013r. Sąd Rejonowy odebrał od pozwanego jedynie wyjaśnienia informacyjne na podstawie art. 212 k.p.c. Celem takiego wysłuchania (zgodnie z treścią powołanego przepisu) jest przytoczenie przez strony lub uzupełnienie twierdzeń bądź dowodów na ich poparcie oraz udzielenie wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń, a także wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. Wyjaśnienia informacyjne nie mają więc mocy dowodowej i nie mogą być zaliczone w poczet materiału dowodowego (choć oczywiście zachowują istotne znaczenie np. przy ocenie wiarygodności zeznań stron; por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15.06.1973r., II CR 257/73, publ. OSN 1974/4/76). Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z przesłuchania stron ani też nie odniósł się w sposób formalny, a więc poprzez wydanie stosownego postanowienia, do zawartego w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosku pozwanego o dopuszczenie tego dowodu (dopiero w uzasadnieniu wyroku Sąd wyjaśnił, że jego przeprowadzenie uznał za „niezasadne”). Uchybienie to nie było jednak podnoszone w apelacji.

Ustalenie zgodne z twierdzeniami skarżącego, a więc że zwrócił on powódce kwotę 7.000,-zł, możliwe jest natomiast w oparciu o inny wskazywany w apelacji materiał dowodowy. Sąd I instancji rzeczywiście niesłusznie zbagatelizował zeznania – wiarygodnego w jego ocenie – świadka S. S. (1), który podał, że gdy odwoził pozwanego na lotnisko widział u niego plik pieniędzy, o których pozwany mówił, że ma je oddać powódce (k.129). Skoro sytuacja ta miała miejsce niedługo po przekazaniu pozwanemu przez powódkę kwoty 8.000,-zł, logiczny jest wniosek, iż pozwany zabierał doI. w celu oddania powódce nadwyżkę ponad kwotę 1.000,-zł, którą wedle poczynionych wcześniej uzgodnień powódka darowała mu na pokrycie kosztów podróży. Rację ma ponadto skarżący wskazując na oczywistą niekonsekwencję w stanowisku powódki odnośnie rozmiarów jego zadłużenia. Jak już wcześniej wskazano, powódka w pochodzącym z dnia 17.12.2010r. pisemnym zawiadomieniu o popełnieniu przez pozwanego na jej szkodę przestępstwa oszustwa w ogóle nie wspomniała o pieniądzach przelanych w dniu 28.09.2009r. na rachunek bankowy S. S. (1), w tym także kwocie 7.000,-zł której pozwany rzekomo jej nie zwrócił (k. 1-2 akt II.K.(...)). Suma ta nie została także uwzględniona w wezwaniu do zapłaty skierowanym przez powódkę do pozwanego w dniu 11.10.2010r. (k. 4 akt II.K.(...)). Z uwagi na jej znaczną wysokość trudno znaleźć jakiegokolwiek racjonalne argumenty, które usprawiedliwiłyby jej pominięcie. Apelacja trafnie odwołuje się też do zasad doświadczenia życiowego; skoro pozwany, co bezsporne, w tym czasie pozostawał w bliskich relacjach uczuciowych z powódką, a wręcz planował z nią wspólne życie, trudno zakładać, że ukrył przed nią i nie zwrócił kwoty 7.000,-zł, która trafiła na konto jego brata.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że nawet uznanie – jak uczynił to Sąd Rejonowy – iż brak jest dowodów potwierdzających zwrot powódce przez pozwanego kwoty 7.000,-zł, nie mogłoby prowadzić do uwzględnienia powództwa. Jak wynika bowiem z oświadczenia złożonego przez stronę powodową na rozprawie apelacyjnej, stoi ona na stanowisku, że pozwany przedmiotową kwotę 7.000,-zł prawdopodobnie spożytkował na wspólne lub własne potrzeby podczas pobytu w I.. Zgodnie zaś art. 409 k.c. zasadą jest, iż obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z omówionych przyczyn Sąd Okręgowy uznał apelację za zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, a w konsekwencji zmianie podlegało też rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

O kosztach tych w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę jako stronę przegrywającą. W I instancji pozwany wyłożył wynagrodzenie reprezentującego go adwokata w ustalonej przez Sąd Rejonowy wysokości 2.400,-zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,-zł – łącznie 2.417,-zł. W instancji odwoławczej pozwany wyłożył zaś opłatę od apelacji w kwocie 350,-zł oraz wynagrodzenie adwokata, którego wysokość Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 600,-zł (zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 cyt. wyż. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.) – łącznie 950,-zł. Powyższe koszty powódka winna zwrócić pozwanemu.

/-/ Maciej Agaciński /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Magdalena Kaźmierczak